

NSZZ

Solidarność

PRYZMAT

Nr 17/2007 (18.IX.2007)

Dwutygodnik Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi

Zapraszamy na naszą
stronę internetową !!!
www.skgrm.pl

XXV Ogólnopolska Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę

25. jubileuszowa Ogólnopolska Pielgrzymka Ludzi Pracy przybyła na Jasną Górę w Częstochowie, gromadząc ok. 50 tys. osób. W niedzielę uczestniczył w niej m.in. premier Jarosław Kaczyński i matka ks. Józefo Popieluszki, który w stanie wojennym zapoczątkował pielgrzymowanie ludzi pracy na Jasną Górę.

Premier Jarosław Kaczyński powiedział do zgromadzonych pielgrzymów, że ks. Popieluszko pozostał patronem tych, którzy chcą, by Polska była solidarna i sprawiedliwa.

„Pozostanie z nami i dziś, naszym patronem, patronem tych, którzy chcą, by Polska była solidarna, by była sprawiedliwa. Mamy dziś niepodległość, wolność i demokrację, ale powiedzmy sobie szczerze, że nie mamy jeszcze w pełni sprawiedliwości” ks. Popieluszko podjął w niezwykle trudnym czasie inicjatywę, która odwoływała się do tego co w nas najgłębsze i najważniejsze - do naszej wiary”. Ta inicjatywa była jednocześnie aktem mobilizacji wszystkich, którzy chcieli w tym trudnym czasie szerzyć naszą wielką pracowniczą, ale przecież też narodową ideę, chcieli ją przenieść w czasy nowe, doprowadzić do jej zwycięstwa. Nie ulegli. Nie ulegli i jednocześnie wierzyli w to, co głosił ks. Jerzy, że zło trzeba zwyciężać dobrem - powiedział premier. Idea solidarności i niezależny związek zawodowy „Solidarność” zwyciężyły, choć nie dożył tego ks. Jerzy Popieluszko, bo w 1984 r. padł ofiarą zbrodnicy mord - największej zbrodni tego czasu - dodał J. Kaczyński.

W homilii którą wygłosił biskup legnicki Stefan Cichy podkreślił on, że jako chrześcijanie musimy patrzeć bardziej pozytywnie na swoją pracę. „Jakże często pracę traktujemy tylko jako trud, swego rodzaju przekleństwo, skutek grzechu pierworodnego. A trzeba nam popatrzeć bardziej pozytywnie na naszą pracę. Do tego zachęcał nas wielokrotnie sługa Boży Jan Paweł II... Przypominał również nauki Jana Pawła II, według których praca jest najpierw dopełnieniem dzieła stworzenia, co stanowi najgłębszą pobudkę do jej podejmowania oraz że przez pracę również bierzemy udział w dziele odkupienia. Z kolei krajowy duszpasterz ludzi pracy, metropolita gdański Tadeusz Gocłowski modlił się o obronę przed „zalewem bezbożnictwa i upadkiem moralnym”, a także przed „tymi, którzy niszczyli Ojczyznę przez lata totalitarnego zniewolenia”.

„Maryjo, kieruj nami w prawdzie, miłości, sprawiedliwości i solidarności. Broń nas przed zalewem bezbożnictwa i upadkiem moralnym, który byłby konsekwencją życia bez Boga. Weź w swą szczególną opiekę ojczyznę naszą, zwłaszcza w tym roku, gdy będziemy dokonywali ważnych wyborów i obronę ją przed tymi, którzy ją niszczyli przez lata totalitarnego zniewolenia” - powiedział abp Gocłowski.

Mówił też, że trudna lekcja demokracji i wolności trwa. „Nie rezygnujemy z obrony ideałów, choć nieustannie trzeba się oczyszczać ze zwykłych ludzkich wad” - zaznaczył. Przypominał słowa Jana Pawła II o tym, że wielka odpowiedzialność spoczywa na rządach, ale nie mniejsza jest odpowiedzialność organizacji, które stoją na straży zbiorowych interesów pracowników i pracodawców.

Jesteśmy skuteczni - będą większe pieniądze dla załogi !

Jak wiele razy wcześniej, NSZZ „Solidarność” znowu udowodniła, że potrafi merytorycznie rozmawiać i podierać swoje postulaty rzeczowymi argumentami, z którymi pracodawca się liczy. Powodem do zadowolenia jest fakt, że to dzięki działaniom NSZZ „Solidarność” - największego związku zawodowego, dbającego o interesy pracowników - ulegnie poprawie sytuacja wszystkich pracowników Spółki.

Byłoby nieprawdą gdybyśmy napisali, że do niczego nie prowadzą kroki podejmowane przez działaczy - pseudo związkowców spod znaku ZZPPM - polegające na groźbach, straszeniu oraz organizowaniu pseudo referendum-służąc farbowanemu Rysiołowi do przypominania o sobie. Prawda jest taka, że działania takie nie przynoszą wymiernych korzyści dla pracowników, potrzebne są jedynie dryfującym pseudo związkowcom. Takie działania propagandowe są im potrzebne jak rybie - woda. Dzięki temu mogą jeszcze istnieć, zwracać na siebie uwagę i mydlić oczy pracownikom, po to, by nie mogli ich otworzyć i zobaczyć, kto naprawdę działa w ich interesie.

W ostatnim numerze Pryzmatu (nr 16/2007) pisaliśmy o tym, że Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi w swoim piśmie do prezesa zarządu KGHM zwróciła uwagę na dyskryminację i niesprawiedliwość podczas zaliczkowej wypłaty nagrody z zysku za 2007 r. Okazało się, że nowoprzyjęci pracownicy (ci, którym umowa o pracę kończyła się przed końcem 2007r.) zostali przy podziale zysku zupełnie pominięci, pomimo, że mieli swój udział w jego wypracowaniu. Zarząd Spółki spełniając postulat „Solidarności” zaakceptował wypłatę nagrody tej grupie pracowników w dniu 26 września.

Jednocześnie w wyniku korekty prognozy zysku na 2007 r. wszystkim pracownikom KGHM wypłacone zostanie, w dniu 26 września br., wyrównanie wypłaconej zaliczki w wysokości około 3,5% funduszu na wynagrodzenia.

Jednym z kolejnych postulatów naszego Związku było zasilenie Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych w części przeznaczony na zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych naszych pracowników. W tej sprawie Zarząd Spółki, na wniosek NSZZ Solidarność, podjął decyzję o przeznaczeniu dodatkowego odpisu 20 mln. zł. na zasilenie ZFSS w Oddziałach. Dodatkowe pieniądze pozwolą na przydzielenie pracownikom większej ilości pożyczek „mieszkaniowych”. Przypomnijmy jeszcze, że do chwili obecnej nie zostały jeszcze zakończone rozmowy w sprawach, o które od dawna „Solidarność” zabiega - chodzi o „pensję wczasową” dla wdów po zmarłych w ciągu roku górnikach oraz o tzw. „ołówkowe” dla sierot po nich. Uważamy, że te kwestie należy również jak najszybciej uregulować poprzez odpowiednie zapisy w układzie zbiorowym. Pełną treść komunikatu dotyczącego rozmów w powyższych sprawach czytelnicy znajdą na stronach internetowych SKGRM NSZZ „Solidarność”.

Podpisanie Protokołu Dodatkowego Nr 11 do ZUZP regulującego część naszych postulatów odbyło się 12.09.2007r. w siedzibie Spółki.

Przyjęcie deklaracji programowej, złożenie hołdu zabitym i rannym 25 lat temu w pobliskim Lubinie i spotkanie z premierem Jarosławem Kaczyńskim - zdominowały XXI Krajowy Zjazd Delegatów Solidarności.

Krajowy Zjazd Delegatów

Deklaracja programowa oraz towarzysząca jej uchwała „Polska przyjazna pracownikom”, to długo oczekiwane i najważniejsze dokumenty przyjęte przez Zjazd. - Deklaracja to rozwinięcie głównego dokumentu Zjazdu, jakim jest statut. Ma pokazywać fundament Solidarności i kierunki, w jakich chcemy działać - stwierdził Jacek Rybicki, sekretarz Komisji Krajowej, jeden z jej głównych autorów. - Później najpewniej przygotujemy kilkudziesięciostronnicowy program, tak jak czynią to związki zawodowe na Zachodzie - stwierdził.

Użyto broni

Zanim dokument został przyjęty, delegaci mieli okazję przypomnieć sobie historię wydarzeń sprzed 25 lat, które rozegrały się w pobliskim Lubinie. To ta rocznica była głównym powodem zorganizowania zjazdu w Zagłębiu Miedziowym. - Czwierć wieku temu w Lubinie strzelano do ludzi, którzy 31 sierpnia 1982 roku chcieli obchodzić rocznicę powstania swojego związku. Padli zabici i ranni. To były kolejne, po górnikach z kopalni „Wujek”, ofiary stanu wojennego - mówił do uczestników zjazdu w homilii wygłoszonej w legnickiej katedrze Stefan Cichy, ordynariusz diecezji legnickiej. - Wspominając tych, którzy zginęli za Solidarność, przypominamy sobie jak często mówił o Solidarności i do Solidarności Jan Paweł II. „Niech Pan zachowa we wszystkich członkach Związku ducha jedności. Niech Bóg da siłę, by własne ambicje ustąpiły zabiegom o dobro wspólne” - cytował posłanie Jana Pawła II do uczestników zjazdu krajowego sprzed siedmiu lat. - To była pokojowa manifestacja - stwierdził Bogdan Orłowski, przewodniczący ZR Zagłębia Miedziowego, przypominając historię zbrodni lubińskiej. - Wznoszono okrzyki: „Uwolnić Lecha, zamknąć Wojciecha”. Przeciwko demonstrantom użyto gazu łzawiącego. „Pachołki Brezniewa”, „Gestapo” - zawołał w odpowiedzi uczestnicy protestu. Gdy przybył pluton legnickiego ZOMO, użyto ostrej amunicji. Strzelano długimi i krótkimi seriami. Zginęło trzech młodych ludzi, 11 zostało rannych. Zbrodnia lubińska była bezprecedensowa, bo brutalnie spacyfikowano małą, wówczas 30-tysięczną miejscowość. I dziś, czując pamięć poległych, trzeba powtórzyć: tam, gdzie dzieje się krzywda robotnikom, tam była, jest i będzie Solidarność. Zjazd przyjął stanowisko, w którym oddaje hołd Michałowi Adamowiczowi, Mieczysławowi Poźniakowi i Andrzejowi Trajkowskiemu, którzy zginęli 25 lat temu w Lubinie od kul zomowców, a także rannym uczestnikom tamtych zajęć. Delegaci skierowali także specjalne posłanie do Ojca Świętego. „Dziękujemy Ci za Twoje słowa mówiące o sprawiedliwości i miłości w życiu społecznym, w których zwracasz uwagę na problemy człowieka w globalizującym się świecie. Przyrzekamy, że wszelkie działania, jakie będziemy podejmować w obrocie ludzi pracy, nacechowane będą dialogiem, który pragniemy prowadzić z tymi, którzy prawdziwie troszczą się o człowieka w jego zawodowym i rodzinnym otoczeniu” - napisano m.in. w liście do Benedykta XVI.

Jaka Polska?

Deklaracja programowa wyznacza kilkanaście priorytetów Solidarności. M.in. prawo do pracy - bezpiecznej i godziwie wynagradzanej, zabezpieczenie powszechnego dostępu do usług publicznych (ochrony zdrowia, edukacji, dóbr kultury), dialog społeczny, ale także działania na rzecz prorodzinnej polityki państwa, społecznej gospodarki rynkowej, równości w korzystaniu z praw oraz ochrony interesów pracowników na forum międzynarodowym. „Solidarność działa na rzecz państwa praworządowego, opartego na zasadzie pomocniczości, z jak najszerzym udziałem obywateli w życiu społecznym. Nieskrępowane organizowanie się pracowników to jedno z fundamentalnych praw człowieka. Naruszenie tego prawa to zagrożenie dla demokracji, z którym będziemy stanowczo walczyli. Oczekujemy, że wymiar sprawiedliwości będzie w tej walce naszym sojusznikiem” - głosi deklaracja programowa. Sporo miejsca poświęcono w niej sprawie dialogu społecznego. „Solidarność opowiada się za partnerskim dialogiem z rządem i pracodawcami, dążąc jednocześnie, by to człowiek i jego godność stały się podstawą relacji społecznych. Związek opowiada się za negocjacyjnym systemem zakładowych i ponadzakładowych układów zbiorowych i jest otwarty na zawieranie umów społecznych uznawanych za źródło prawa” - stwierdzono w deklaracji. Uzupełnieniem deklaracji jest uchwała „Polska przyjazna pracownikom”. Związek wzywa w niej rządzących do budowania państwa, w którym rozwój gospodarczy staje się źródłem poprawy warunków

życia pracowników i ich rodzin oraz systematycznego zmniejszania sfery ubóstwa i wykluczenia społecznego grup najsłabszych. - Oczekujemy skutecznego eliminowania przypadków łamania praw pracowniczych i związkowych, przede wszystkim przez zaostrzenie kar za takie postępowanie - mówiła współautorka uchwały Ewa Tomaszewska. - Opowiadamy się za prorodzinną polityką podatkową i systematycznym wzrostem płac grup najmniej zarabiających. W uchwale jest mowa także o zapewnieniu właściwego funkcjonowania systemu ubezpieczeń społecznych, w tym corocznej waloryzacji emerytur, uwzględniającej wzrost wynagrodzeń.

Wszyscy za jednego

Nim rozpoczęła się dyskusja na temat uchwały programowej, przewodniczący Solidarności Janusz Śniadek przedstawił informacje z rocznych prac Komisji Krajowej, nawiązując do przyjętego przed kilkoma dniami porozumienia związku z rządem. - Po podpisaniu tej umowy spotkał się z atakami. Oskarża się nas o to, że z naszych działań wyniknęło określone dobro dla pracowników. Tak samo było w roku 1980 - mówił przewodniczący Solidarności. - Oskarżają nas ci, którzy czynniczo wykorzystują to do celów politycznych. Obawiają się, że zwykli ludzie na naszym porozumieniu zyskają. A Solidarność nie cofnie się w realizacji podstawowych postulatów. Bez względu na oskarżenia o wnikanie się w politykę - zapewnił. Śniadek motywował wszystkich członków Solidarności do działań na rzecz organizowania pracowników. - Jedną z akcji w branży ochroniarskiej przyniosła zaskakująco dobre rezultaty. W treści porozumienia z firmą „Solid” znalazł się zapis, który stanowi, że nowe osoby przychodzące do tej firmy, będą od razu kierowane do Solidarności - mówił szef związku. Jako przyczynę niskiej jakości dialogu społecznego zarówno w Komisji Trójstronnej jak i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego wskazał niestabilną sytuację polityczną. Obiecał, że związek nie zrezygnuje z akcji „Wszyscy za jednego”, kiedy ludzie Solidarności z całej Polski przyjeżdżają do firmy, w której łamane są prawa pracowników. Tak było ostatnio w Koninie. Delegaci potępili też brutalną interwencję wynajętych przez prezydenta Kielc ochroniarzy wobec strajkujących pracowników MPK. Drugiego dnia na zjazd przybył premier Jarosław Kaczyński. - Cieszymy się, gdy do etosu Solidarności chcą nawiązywać inni - powiedział do premiera Kaczyńskiego Janusz Śniadek. - Dziś, gdy Polska jest demokratyczna, wciąż aktualne pozostają ideały socjalne, Sierpnia, m.in. wzrost wynagrodzeń, wydłużenie wieku emerytalnego, ale także sprawa wolnych sobót. Bo o ironio, musimy dziś walczyć o wolne niedziele. Solidarność wierna będzie swojej przeszłości i walczyć o sprawy socjalne. Premier Kaczyński przyznał, że jemu i PiS ideały Sierpnia są bardzo bliskie. - Mamy niepodległość, ale do rozwiązania pozostało wiele bardzo poważnych problemów społecznych aktualnych do dziś. Polska się rozwija, ale miliony pracowników żyje ciągle w ciężkich warunkach - stwierdził. - Pouczano nas, że rynek sam wszystko rozwiązuje. Otóż to jest nieprawda. Potrzebna jest aktywna polityka społeczna, potrzebna jest Solidarna Polska, bo bez tego nie będziemy mieli sprawiedliwości społecznej. Polska Solidarna to Polska dla wszystkich, a nie tylko dla niektórych.

Sami wiedzą

Kaczyński sugerował delegatom, że warto wciąż popierać jego i Prawo i Sprawiedliwość. - Jeśli będziemy mogli dalej rządzić, przemiany w Polsce będą kontynuowane - zadeklarował twardo. Natomiast Janusz Śniadek przekazał Kaczyńskiemu przyjętą właśnie Deklarację Programową Solidarności. Odpowiedział też na często stawiane pytanie, czy Solidarność poprze w razie przyspieszonych wyborów Prawo i Sprawiedliwość. - Ludzie sami wiedzą, które ugrupowanie odwołuje się do etosu Sierpnia i realizują tamte marzenia Polaków. Kilku delegatów zwróciło się do Kaczyńskiego o interwencję w niektórych przedsiębiorstwach państwowych. - Ruch SA czeka na prywatyzację od kilkunastu lat. Załoga nie może się porozumieć z Ministerstwem Skarbu. - Nie chcą z nami rozmawiać o pakiecie socjalnym - skarżył się Andrzej Koprowski z Ruchu. Bogumił Nowicki, wiceszef Sekretariatu Łączności wyliczył problemy w Poczcie Polskiej (dezorganizację struktury i zamrożenie płac) i TP SA (niewłaściwy nadzór właścicielski i plany kolejnych zwolnień). Premier Kaczyński obiecał interwencję w sprawie Ruchu i Poczty. - Niestety „układ” potrafił się wszędzie wetknąć, ale chcemy wyprostować sytuację w tych firmach. Piotr Krawczyk pytał, czy rząd będzie tolerować patologię zastępowania umów o pracę, umowami cywilnoprawnymi. Przypomniał też sprawę przywrócenia świadczeń przedemerytalnych. Solidarność zebrała w tej sprawie 650 tysięcy podpisów. - Nie może być tak, że osoba po 40 latach pracy bez renty, bez możliwości dalszego zatrudnienia, ląduje na bruku - mówił Piotr Krawczyk. - Zastępowanie umów o pracę, umowami o dzieło i zleceniami to ogromny problem. Ktoś, kto ma umowę cywilnoprawną, traci wiele uprawnień. Ten problem dotyczy prawie 2 mln Polaków. To fałszywe sa-

mozatrudnienie. W porozumieniu z Solidarnością chcemy przygotować nowy kodeks pracy, który zatka takie dziury. Chcemy w konstytucji bardziej zabezpieczyć prawa pracowników - mówił Kaczyński. Premierowi wytknięto nietrafione decyzje personalne. - Ludzie, którzy nie poradzi sobie z zdrowieniem PLL LOT, teraz wzięli się za przemysł zbrojeniowy - grzmiał Zdzisław Goliszewski. Andrzej Bzdikot, szef sekretariatu ochrony środowiska skrytykował politykę ministra Jana Szyszki. - W tym resorcie Polski Solidarnej nie ma! Wysooko wykwalifikowani pracownicy parków narodowych i gospodarki wodnej od lat zarabiają grosze. A to opiniotwórcze środowiska dla polskiej wsi. Kaczyński zgodził się, że niektóre decyzje kadrowe były chyby. - Mamy wiele skarg dotyczących resortu środowiska, że stare tam trwa - mówił Kaczyński.

Zasługi dla Solidarności

Niespodzianką była przyjęta niemal jednogłośnie uchwała uznająca zasługi organizacji Solidarność Walcząca w walce z komunizmem. "Wasze bohaterstwo, bezkompromisowa i patriotyczna postawa dawała nadzieję na zwycięstwo demokracji nad panującym wówczas komunistycznym reżimem" - napisali delegaci. Szefowi SW przyznano tytuł Zasłużonego dla Solidarności. Tytuł otrzymali też m.in. Abp Tadeusz Gocłowski, bp Edward Materski, Józef Konkel i Jan Pietrzak. Szerzej o przyjętych uchwałach i pracach zjazdu w relacji w następnym numerze TS.

Stanowisko w sprawie zbrodni lubińskiej

W 25. rocznicę zbrodni lubińskiej Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ Solidarność składa hołd zastrzelonym i rannym uczestnikom pokojowej manifestacji zorganizowanej w Lubinie 31 sierpnia 1982 roku dla uczczenia drugiej rocznicy podpisania porozumień sierpniowych. Od kul brutalnie interweniującej milicji zginęli wówczas nasi koledzy: Michał Adamowicz, Mieczysław Poźniak i Andrzej Trajkowski. Żyjąc dziś w wolnym i suwerennym kraju winni jesteśmy pamięć wszystkim ofiarom dramatycznych lat stanu wojennego. To ich poświęcenie zbudowało fundament niepodległej i demokratycznej Polski. NSZZ Solidarność nigdy o nich nie zapomni! Krajowy Zjazd Delegatów wyraża szacunek i wdzięczność także tysiącom bezimiennych, którzy w tamtych ponurych czasach mieli odwagę otwarcie upominać się o wolność, prawa pracownicze i związkowe. Współczesna młodzież może być dumna ze swoich rodziców.

Ludzie listy piszą...

Czy będą reprezentantami Narodu ?

Ostatnie tygodnie chyba dobitnie pokazały, że w polskim parlamencie mieliśmy przynajmniej dwie grupy polityczne - jedną tzw. koalicję strachu, mającą interes w tym by nikomu z dawnych baronów PZPR i SLD nie stała się żadna krzywda. Do grupy tej dołączyli nowobogaccy, których przewodnim hasłem po 89 roku było: pierwszy milion należy ugrać. Zostali oni wzmocnieni przez seksaferzystów. Partie polityczne bez względu na zabarwienie polityczne już dawno rozpoczęły kampanię wyborczą natomiast do nas wyborców należy dokonanie rzeczowej i merytorycznej oceny, co do ich wiarygodności i celów zawartych w programach wyborczych, jeżeli w ogóle je mają. Moim skromnym zdaniem wielu polityków już dawno straciło na wiarygodności, ponieważ odrzucili zasady i postawy moralne, które powinny charakteryzować parlamentarzystów. Oni nie raz już pokazali nam, że mogą być (zgodnie z prawem) równi i równiejsi, że robotnik może być traktowany jak najemnik i w sposób przedmiotowy, że robotnika można oszukiwać np. nie płacąc mu należnego wynagrodzenia. To był główny cel tych, którzy do niedawna marzyli o dożywotniej władzy oraz oligarchów, którzy na nieuczciwej prywatyzacji z naruszeniem prawa, dorobili się wielkich fortun. Wystarczy przypomnieć sobie kadencję rządów SLD wspomaganą głosami Platformy Obywatelskiej. To wtedy pozbawiano nas pracowników korzystnych zapisów Kodeksu Pracy oraz ograniczano uprawnienia pracownicze. Przypomnijmy sobie fakty z własnego podwórka. Przypomnijmy sobie, co niektórzy mówili, gdy wybieraliśmy się do Warszawy na manifestację w obronie zapisów ustawy emerytalnej dla górników, gwarantującej przejście na zasłużony odpoczynek, po 25 latach pracy pod ziemią. To przecież wtedy nie kto inny, jak tylko farbowany szmalcownik Rysiu z ZZPPM z drwiną nazywał ten wyjazd - wycieczką krajoznawczą do Warszawy.

Tak naprawdę pierwszą walkę o swoje prawa, w tym również o te pracownicze, łoczmy przy urnie wyborczej przy pomocy karty do głosowania. Walka o swoje prawa w różnego rodzaju manifestacjach jest ważna ale niestety droższa i bardziej dokuczliwa. Sytuacja

po ostatnich wyborach pokazała, że nieuczciwi, (często są to ci sami ludzie, którzy przeciwko nam uczciwym obywatelom, używali argumentów w postaci ostrej amunicji i milicyjnej pałki) poczuli się zagrożeni, poczuli, że ktoś chce ich rozliczyć z wielomilionowych fortun i sprawdzić czy zostały zdobyte legalnie. Będziemy niebawem mieli okazję wypowiedzieć się, czy chcemy by ten proces został wreszcie zakończony, czy raczej chcemy, by ludzie nieuczciwi nadal mogli spać spokojnie wiedząc, że są bezkarni. Opowiemy się czy chcemy żyć w Polsce gdzie są równi i równiejsi! Czas pokaże.

Obserwator

Więcej odliczeń od podatku

W wyniku przyjęcia przez Sejm nowelizacji ustawy o podatku PIT, osoby mające dzieci będą mogły skorzystać z ulgi podatkowej. Ulga polegać ma na odliczeniu od podatku 1145 zł na każde dziecko. Co ważne, z ulgi będzie można skorzystać już niedługo, wypełniając deklarację podatkową za 2007r. Zgodnie z przepisami ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych ulga będzie przysługiwać rodzicom rozliczającym się na zasadach ogólnych. Odliczenie od podatku będzie obowiązywać, jeżeli w danym roku podatkowym wychowujemy dzieci małoletnie, dzieci, które otrzymują zasiłek pielęgnacyjny - bez względu na wiek oraz dzieci do 25 roku życia, które uczą się w szkołach wyższych, jeżeli nie osiągnęły one własnych dochodów (z wyjątkiem dochodów wolnych od podatku dochodowego, renty rodzinnej oraz dochodów w wysokości ni podlegającej obowiązkowi zapłaty podatku). Ze względu na to, że ulga dotyczy każdego z dzieci w równej wysokości, ulga może pozwolić na zaoszczędzenie w domowym budżecie nawet kilku tysięcy złotych. Zgodnie z przepisami ulga nie może jednak przekraczać wysokości podatku wpłaconego do budżetu przez podatnika. W chwili obecnej, prace nad ustawą rozpoczął Senat, jednak wszystko wskazuje na to, że ustawa przejdzie bez poprawek.

Spotkanie NSZZ „Solidarność” z Zarządem ws. WSP

W dniu 07.09.br. odbyło się spotkanie przedstawicieli SKGRM NSZZ „Solidarność” z Zarządem KGHM PM S.A. ws. funkcjonowania systemu pracy WSP. Podczas rozmów „Solidarność”, po raz kolejny, krytycznie odniosła się do systemu WSP, oczekując, iż Zarząd, który twierdzi, że jest to najlepszy system pracy przedstawi argumenty za dalszym pozostawieniem takiego systemu. Okazało się, że przedstawiciele władz spółki (zarząd i Dyrektorzy oddziałów) nie potrafili w sposób jasny, rzeczowy i przekonujący udzielić odpowiedzi na pytania Związku, w tym przedstawić jakichkolwiek rzetelnych analiz przemawiających za utrzymaniem WSP, które przekonałyby „Solidarność” i spowodowały zmianę naszego stanowiska. W związku z powyższym rozmowy nie przyniosły niczego nowego.

Należy zaznaczyć, że przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” wielokrotnie zwracał uwagę na negatywny skutek systemu WSP jakim jest bez wątpienia sytuacja, kiedy operatorzy zmieniają się na „gorących” maszynach, przez co brakuje możliwości przeprowadzenia prawidłowego, bieżącego przeglądu technicznego i odpowiednich napraw, co w konsekwencji stwarza wiele zagrożeń w miejscu pracy.

Czy czarny scenariusz, o którym Józef Czyczerski mówił od dawna zaczyna się sprawdzać? Wygląda na to, że tak. Czy przypadkiem jest, że w kopalni Rudna w ciągu zaledwie dwóch dni spaliły się dwie maszyny? Skutkiem pożaru była ewakuacja najpierw 31 górników, a potem 183. Na szczęście w obu tych wypadkach ucierpiało tylko 16 górników, u których stwierdzono objawy zatrucia dymem. Rzecznik spółki twierdzi, że prawdopodobnie doszło do zwarcia instalacji elektrycznej, jednak jeszcze trwają ustalenia związane z określeniem przyczyn pożarów. Biorąc jednak pod uwagę to, że od początku tego roku już pięć razy paliły się maszyny dołowe, przyczyn należy szukać w niewłaściwej organizacji związanej z wielomianowym systemem pracy.

Czy trzeba tragedii, żeby do władz spółki dotarły argumenty przemawiające za wycofaniem szkodliwego WSP, przedstawiane wielokrotnie przez „Solidarność”?

Warto skorzystać – program „Twój partner”

Parę miesięcy temu, z myślą o wszystkich członkach „Solidarności” ruszył specjalny program wzorowany na podobnych programach działających w Europie od wielu lat. O starcie programu pod nazwą „Twój Partner” informowaliśmy już naszych czytelników. Program obejmuje swoim zasięgiem członków zrzeszonych w „Solidarności” Regionu „Zagłębie Miedziowe” w organizacji zakładowych i międzyzakładowych, które wyraziły wolę uczestniczenia w nim.

Zasady programu są jasne i czytelne – członkowie „Solidarności” w wielu placówkach handlowych takich jak: sklepy spożywcze i z art. przemysłowymi, salony fryzjerskie, kwaciarnie, warsztaty samochodowe itp. otrzymują korzystne, sięgające od 3-50% rabaty. Korzyści z programu osiągają zarówno handlowcy, – ponieważ zyskują potencjalnie większą ilość klientów (są to w większości małe placówki, które dzięki korzystającym z kart członkom związku, zwiększają swoje obroty). Członkom „Solidarności” program pozwala przy „grubszych” zakupach (np. sprzęt TV, agd czy meble) pozostawić w domowym budżecie kwoty rzędu nawet kilkuset złotych. Nie trzeba tutaj dodawać, że korzystanie z karty rabatowej w praktyce oznacza, że członkowie Związku, dzięki zaoszczędzonym pieniądзом otrzymują niejako zwrot składki członkowskiej. Korzyści są więc widoczne i odczuwalne. Warto jeszcze dodać, że koordynatorem programu jest kolega Dariusz Dąbrowski – przewodniczący Komisji Zakładowej „Solidarności” w Volkswagen Motor Polska w Polkowicach. Dzięki temu, że do pracy związanej z funkcjonowaniem programu specjalnie została zatrudniona osoba zajmująca się pozyskiwaniem do współpracy placówek handlowych, ich liczba ciągle rośnie.

Emerytura w warunkach szczególnych

W ostatnim numerze Pryzmatu (Nr 16/2007) pisaliśmy o Porozumieniu podpisanym przez NSZZ „Solidarność” z Rząd RP. W porozumieniu znalazł się m.in. punkt dotyczący odroczenia o rok dotychczasowych zasad przechodzenia na emeryturę pracowników zatrudnionych m.in. w warunkach szczególnych. Przedłużenie okresu prac na nad nową ustawą emerytalną dla tych pracowników „Solidarność” argumentowała koniecznością prowadzenia dalszych konsultacji społecznych nad jej projektem oraz wykorzystaniem doświadczenia innych państw europejskich i wyników pracy specjalnie powołanych zespołów eksperckich. Wygląda na to, że Rząd wywiązał się z obietnicy, ponieważ Sejm na ostatnim posiedzeniu przedłużył dotychczasowe rozwiązania o rok.

Postulaty „Solidarności” O/ZG Lubin

Wielokrotnie informowaliśmy na łamach Pryzmatu o problemach, które Zarządowi KGHM zgłaszała Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” O/ZG „Lubin”. Również w dniu 03.09.2007r. skierowała na ręce Prezesa Zarządu Krzysztofa Skóry pismo, w którym domaga się podjęcia ostatecznych i jednoznacznych decyzji w sprawach dot.:

- formalnej zgody Zarządu na zwiększenie stanu zatrudnienia i wyższy limit środków na wynagrodzenia niezbędny do realizacji zadań wykonywanych wcześniej przez firmy zewnętrzne,
- zwiększenia stanu zatrudnienia na stanowiskach robotniczych (co pozwoli na przygotowanie załogi do pracy na coraz nowocześniejszym sprzęcie i w trudniejszych warunkach geologicznych),
- wyrównania dysproporcji płacowych pomiędzy pracownikami ZG „Lubin” a pracownikami pozostałych kopalń,
- zaprzestania praktyk polegających na ograniczeniach wydobycia rudy o skąpszym okruszcowaniu, co w efekcie doprowadzić może do skrócenia żywotności kopalni „Lubin”.

Sprawdzian formy

Mimo, że Zarząd postawił pracownikom wysoką poprzeczkę, planując wykonanie zadań produkcyjnych do końca roku, Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” O/ZG Lubin i tak zorganizowała turniej piłki nożnej, który odbył się w dniu 08.09.2007r. W turnieju mogli wziąć udział wszyscy grający w piłkę nożną, zarówno pracownicy jak i członkowie Związku. Jak zawsze turniej przebiegał w dobrej koleżeńskej atmosferze i w duchu rywalizacji sportowej, a zawodnicy pokazali wysoki kunszt piłkarski.

I miejsce, a tym samym puchar przewodniczącego NSZZ „Solidarność” O/ZG „Lubin” zdobyła drużyna oddziału T-10.

Pozostałe sklasyfikowane miejsca zajęły:

- II miejsce drużyna oddziałów C-11 i GCM,
- III miejsce – drużyna zgłoszona przez Komisję Międzyzakładową NSZZ „Solidarność”. Organizatorów cieszy fakt, że oprócz zawodników na turniej przybyli kibicujący im członkowie rodzin i znajomi. Oczywiście po zakończonych rozgrywkach nie zabrakło piwa i posiłku z grilla.

Ustawiali przetargi

Funkcjonariusze delegatury CBA we Wrocławiu zatrzymali siedem osób związanych lub współpracujących z firmą Telefonii Dialog SA, wśród nich dyrektora Departamentu Umów - Grzegorza R., W połowie sierpnia aresztowano Tomasza K., dyrektora logistyki w Telefonii Dialog SA, firmie w całości należącej do KGHM Polska Miedź.

W Telefonii Dialog pracowali również zamieszani w aferę z odrolnieniem gruntów Andrzej K. i Piotr R. Co łączy ich z zatrzymanymi w sierpniu i wrześniu pracownikami wrocławskiego Dialogu? Według śledczych, wspólnie ustawiali przetargi, a wartość łapówek, jakie przyjmowali, sięgała nawet kilkuset tysięcy złotych. Na podstawie zgromadzonych przez CBA materiałów dowodowych Prokuratura Okręgowa w Warszawie przedstawiła Grzegorzowi R. siedem zarzutów mających charakter korupcyjny. Wraz z zatrzymanym wcześniej dyrektorem ds. logistyki w Telefonii Dialog SA Tomaszem K. miał on zapewniać zlecenia i zamówienia w zamian za łapówki - poinformował wczoraj Piotr Kaczorek z Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Oprócz dyrektora Grzegorza R. funkcjonariusze wrocławskiego CBA zatrzymali również siedmiu biznesmenów współpracujących z firmą Telefonii Dialog SA, w całości należąca do państwowego koncernu KGM Polska Miedź. Na ślad korupcji i ustawianych przetargów w Dialogu śledczy wpadli przy okazji pracy nad sprawą „afery gruntowej w ministerstwie rolnictwa”. Zatrzymani wówczas Andrzej K. i Piotr R. wcześniej byli pracownikami wrocławskiego przedsiębiorstwa. Jak ustalono, wspólnie z zatrzymanym w lipcu Tomaszem K., dyrektorem ds. logistyki, ustawiali istotne z punktu widzenia firmy przetargi, przyjmując za nie „prezenty” warte nawet kilkaset tysięcy złotych. Jak pokazał czas, osadzona w areszcie trójka to dopiero wierzchołek korupcyjnego układu we wrocławskim przedsiębiorstwie. Z naszych informacji wynika, że niebagatelną rolę odgrywał w nim też zatrzymany wczoraj Grzegorz R. dyrektor Departamentu Umów, oraz grupa głównie dolnośląskich biznesmenów. Sześciu biznesmenów zatrzymano w siedzibach firm, a siódmy podejrzewany został zatrzymany wprost po przylocie z zagranicy na wrocławskim lotnisku. CBA współpracowało tu ze strażą graniczną - informuje Piotr Kaczorek z CBA. Funkcjonariusze CBA przeszukali gabinet zatrzymanego dyrektora oraz mieszkania i pomieszczenia biurowe w siedmiu firmach współpracujących z Telefonią Dialog SA. Zabezpieczono wiele tomów dokumentacji, podręczne notatki oraz sprzęt informatyczny, mogące stanowić dowody w sprawie. Ustawiane przetargi dotyczyły przede wszystkim codziennej działalności biura Dialogu: od dostaw materiałów biurowych po usługi serwisowe pojazdów i wynajem nieruchomości. Zatrzymani przez CBA przedsiębiorcy wielokrotnie w ciągu ostatnich czterech lat wręczali różnorodne korzyści majątkowe. Teraz może grozić im do ośmiu lat pozbawienia wolności.

Wojciech Wybranowski *Nasz Dziennik* 2007-09-14